№. 216. w Niedzielę dnia 16. Września 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Chełmno, d. 6. Września. — Na wniosek uczyniony przez deputowanych duchownych, którzy, jak wiadomo, w Czerwcu r. b. zgromadzili się byli w Peplinie: aby wszystkie szkoły, niższe i wyższe, jako to gimnazya, seminarya i t. d. podług zasady równego uprawnienia obydwóch narodowości jak najprędzéj były urządzone, (zob. Szk. Narod. Nr. 14. z d. 5. Lipca) nadeszła następna odpowiedź: »Wielmożnemu Panu i tym wszystkim, którzy się pod podaniem z dnia 28. p. m. podpisali, niniejszém oznajmiam, że przedmiot od panów poruszony już z innéj strony przedstawiono, i że już rozpoczęto kroki, aby otrzymać do tego celu potrzebne bliższe wiadomości. Te będą przy prawnéj organizacyi szkół użyte, i w prawie naukowém które ma być wydane, także na wniosek wzgląd miany będzie.

Berlin, dnia 28. Lipca 1849.

Minister spraw duchownych, naukowych i lekarskich.

Ladenberg.

Do Wielmożnego Pana Dziekana Büchter w Golubiu.

Karlsruhe, dn. 9. Września. — Z pewnego dowiadujemy się źródła, że wkrótce wyjdzie rozporządzenie urzędowe, według którego w wielkim księstwie badeńskiém pozostanie na załodze trzyletniéj korpus wojska pruskiego, składający się z 6 pułków piechoty, czterech pułków jazdy i parku artyleryi o 6 bateryach.

Manheim, dn. 7. Września. — Książe pruski rozkazem dziennym z dnia 5. Września z głównéj kwatery Frejburga rozporządza: przyjmowania i rozpowszechnienia pism i druków wszelkiego rodzaju, tak treści religijnéj jako też politycznéj, przez bezpłatne rozdzielanie pomiędzy oddziały wojska lub pojedyńczych żołnierzy, należy surowo zakazać, i udzielania takowe tylko nastąpić mogą, o których treści czystéj i celowi odpowiadającéj komendanci osobiście się przekonali, i które przez tychże kompaniom i szwadronom do rozdzielenia pomiędzy żołnierzy przesłane będą.

Austrya.

Wiedeń, 12. Września. — Według prywatnych wiadomości z Bukaresztu z dnia 4. Września podobno jenerał Bem dostał się w ręce rossyjskie. Doniesienie rossyjskiéj komendantury z Bukaresztu do Kronstadu ma także potwierdzać tę wiadomość z tym dodatkiem, że Bem za porozumieniem się z Turkami, z pod ich dozoru się wymknął, a potem przez wysłane wojsko rossyjskie pochwyconym został na ziemi wołoskiéj. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, natenczas Turcy po prostu go zdradzili i Moskalom go podsunęli. Wiadoma bowiem jest chciwość urzędników tureckich. Tymczasem niech nam wolno będzie wątpić o téj wiadomości, i dorozumiewać się, że Bem gdzieś albo dobrze ukryty, albo jeszcze wojuje, bo w wiadomości o pochwyceniu go nie masz wzmianki miejsca i czasu, kiedy został schwycony przez Moskwę.

Według proklamacyi Hajnaua cały sejm węgierski, wszystkie sądy, administracie węgierskie, oficerowie z armii węgierskiéj stawieni będą przed sąd wojenny. Będzie to proces, jakiego Europa jeszcze niebyła świadkiem.

Korespondent austryacki zawiera list z Preszburga z ciekawemi szczegółami o ostatnich zajściach w Komornie: »Pewien kupiec tutejszy, pisze korespondent, wracając z Granu, znajdował się jeszcze przed tygodniem w twierdzy i opowiada czego był świadkiem. Gdy termin zawieszenia broni zbliżał się do kresu, rada forteczna, która zawiązała się po zrezygnowaniu a raczéj zrzuceniu z dowództwa Klapki, wezwała wszystkich oficerów do oświadczenia się w kwestyi kapitulacyi. Większość miała rozstrzygać. Głosowanie wydało stosunek jak 1 do 10; postanowiono bronić twierdzy do ostatniego; pozostawiono wszakże oficerom będącym w mniejszości wolność opuszczenia swoich szeregów. Jakoż 16 oficerów, między którymi 12 cesarskich, wystąpiło i oddało się w ręce korpusu oblegającego.

Tymczasem postanowiono podminować kazamaty 300 centnarami prochu i zabarykadować się jak najmocniéj. Samo miasto pozostawione jest losowi, mieszkańcy chronią się do kazamatów lub wsi pobliższych. Drogość w twierdzy ogromna; monety srebrnéj i miedzianéj brak zupełny. Z wołów zabranych w Raab jeszcze 5 do 600 się pasie na łąkach pod Komornem. Wina wielka obfitość i stosunkowo bardzo jest tanie.«

W ostatnich dniach spalono znowu w Peszcie znaczną massę koszutowskich banknotów; wszakże w wielu jeszcze komitatach mianowicie w neogradzkim, papiery te utrzymują się w zwykłym kursie. Tamtejszy nadżupan działa dotychczas w duchu rewolucyjnym i zakazuje najsurowiéj przyjmowania not przymusowych. Z tych powodów wysłano tam świeżo kolumnę ruchomą.

Wczorajsza Gazeta wiedeńska zawiera memoryał ministra oświecenia o egzaminach kandydatów na profesorów w gimnazyach; minister, z uwagi iż plan reorganizacyi gimnazyów już jest ukończony, przedstawia potrzebę zaprowadzenia zmian w dotychczasowym systemacie obsadzenia katedr i usunięcia nieograniczonéj liczby konkursów jakim dotąd ulegał kandydat, zastępując takowe jednym egzaminem ustnym i piśmiennym oraz jednoroczną próbą wykładania z katedry. Dzisiejsza gazeta wiedeńska podaje tymczasowe prawo o tychże egzaminach, które jako mogące nas objaśnić względem przyszłéj reorganizacyi gimnazyów, w treści podajemy.

Dla ocenienia kwalifikacyi osób ubiegających się o posady nauczycielskie w gimnazyach, ministeryum oświecenia mianuje komisye egzaminacyjne w główniejszych miastach monarchii. Chcąc być przypuszczonym do egzaminu potrzeba złożyć stósowną prośbą do dyrektora komisyi egzaminacyjnéj, obok załączenia *a)* świadectwa z ukończenia nauk gimnazyalnych, *b)* świadectwa uniwersyteckiego iż kandydat przez 3 lata uczęszczał na prelekcye i zachował się przykładnie, *c)* w przypadku jeźli więcéj jak rok czasu upłynął od wyjścia z uniwersytetu, świadectwo konduity udzielone przez władzę miejscową, *d)* curriculum vitae z wyszczególnieniem nauk i umiejętności jakim się kandydat najszczególniéj poświęcał.

Nauki wykładać się mające w gimnazyach dzielą się na 4 wydziały mianowicie: filozoficzny, historyczno-geograficzny, matematyczno fizyczny i filologiczny. Kandydat chcący uzyskać posadę profesora winien najprzód udowodnić egzaminem, iż jest uzdolnionym wykładać nauki jednego z tych wydziałów przez całe gimnazyum, powtóre okazać stopień ogólnego ukształcenia dozwalający mu ocenić wzajemny związek i stosunek wszystkich innych przedmiotów wykładu.

Co się tycze spycyalnego uzdolnienia kandydatów w pojedyńczych gałęziach wykładu, takowe określone jest następującemi postanowieniami.

1) W wydziale klasycznéj filologii kandydat nietylko winien posiadać gruntowną znajomość gramatyki obu języków klasycznych a w łacińskim języku dowieść biegłości w pisemném wypracowaniu, ale nadto wykazać się z zupełnéj znajomości klasyków do gimnazyum należących, jakoto w łacinie: Cezara, Liwiusza, Sallustiusza, Cycerona, Tacyta, Ovidiusza, Wirgiliusza, Horacego, w greczyznie: Xenofonta, Herodota, mów Demonstenesaa, mniejszych dyalogów Platona, Homera, Sofoklesa. W naukach pomocniczych: mitologii, starożytnościach, literaturze, historyi i metryce niewymaga się wprawdzie po kandydatach systematycznéj erudycyi, ale takiéj znajomości przedmiotu aby w wykładzie klasyków mogli być rzeczywiście gruntownymi i z takowego obraz starożytnego życia wysnuć umieli. Do tego należy obeznanie z najlepszemi źródłami tych umiejętności które Niebuhr, Böckh, Ottfried Müller i inni w badaniach swoich najstaranniéj zebrali.

2) W wydziale historyczno-geograficznym, kandydat winien okazać pewny rzut oka na chronologiczny ciąg dziejów powszechnych, znać pragmatyczny związek wypadków, a co do głównych epok historyi znać najlepsze źródła do każdéj z nich; prócz tego gruntowną znajomość dziejów i jeografii starożytnéj i tyle filologicznego wykształcenia aby mógł dzieje starożytne w korzystnym związku z naukami filologicznemi wykładać. Równie gruntownéj i obszernéj znajomości dziejów i statystyki państwa austrya-

ckiego dowieść nadto powinien. W jeografii wymaga się pewnego rzutu oka na całą kulę ziemską, a prócz tego specyalnéj znajomości jeografii Austryi. Ważném jest aby kandydat w studyach swoich używał dzieł uwzględniających badania Rittera i uzyskane przez niego wyższe znaczenie umiejętności jeograficznych.

3) W wydziale matematyczno fizycznym *a*) co do matematyki wymagana jest gruntowna znajomość mat. elem. mianowicie arytmetyki i jeometryi, daléj jeom. analitycznéj, rachunku różniczkowego i głównych zasad integralnego mianowicie o ile te rachunki potrzebne są do wykładu fizyki, *b*) co do fizyki dokładne obznajmienie z fizyką experymentalną i głównemi zasadami chemii z technicznemi zastósowaniami i t. d., *c*) co do historyi naturalnéj: główne zasady anatomii, fizyologii zwierząt i roślin, historyczna znajomość systematów geologii i badań na nich uzasadnionych i t. p.

4) W wydziale filozoficznym: kandydat o tyle ma być obznajmionym z logiką psychologią filoz. moralną i pedagogiką, aby nauka jego wywierała korzystny wpływ na ogólne wykształcenie jego i pedagogiczną działalność; mieć nadto znajomość głównych epok historyi filozofii, własne studium głównych dzieł jednego ze znakomitych filozofów starożytności lub nowych czasów i zdolności jasnego wykładu logiki i psychologii.

Co się tycze języków żyjących a mianowicie języka wykładu wymaga się od egzaminowanego nietylko wiadomości gramatyki, ale nadto gruntownéj znajomości literatury i historyi języka i pomników językowych niemniéj znajomości dzieł pięknéj literatury, i koniecznych zasad estetyki. Tak gdzie język niemiecki jest językiem wykładu, wymaga się znajomości dawnych dyalektów niemieckich, a szczególniéj też możności czytania w oryginale przystępniejszych poematów średniowiecznych jakoto pieśni Niebelungów Gudrun i t. d. Do wykładów w języku czeskim wymaga się znajomości staroczeskiéj gramatyki i kilku pomników dawnéj literatury jako to sądu Libussy, rękopismu królodworskiego kroniki Dalemila i zbioru praw Rozenberga. Kandydaci do polskiego języka powinni mieć znajomość pomników językowych z 14 i 15 wieku, to jest pomników i uchwał wydanych przez Lelewela i psalterza Małgorzaty.

Co do samychże egzaminów: kandydat dopełniwszy przepisanych formalności otrzymuje od komisyi egzaminacyjnéj dwa temata do domowego wypracowania. Z tych pierwszy wzięty być ma z zakresu specyalnéj umiejętności kandydata i w ten sposób powinien być wybrany, aby kandydat miał dostateczną sposobność okazania swojéj gruntownéj znajomości przedmiotu. Kandydaci do katedr filologicznych napiszą rozprawę w języku łacińskim. Drugi temat może być ogólniejszéj treści mianowicie filozoficznéj lub pedagogicznéj. Do wypracowania tych dwóch zadań zostawia się kandydatowi 6 do 8 tygodni czasu. Jeżli takowe uznane będą za dostateczne, kandydat wezwanym zostaje do wypracowania przy zamkniętych drzwiach i do ustnego egzaminu, tudzież otrzymuje temat do dwóch lekcyi probierczych. Wypracowania przy drzwiach zamkniętych zwykle dwa po 12 godzin czasu każde, odbywają się pod ścisłym dozorem bez żadnych dzieł pomocniczych i mają na celu przekonanie się jak dalece kandydat w swoim zakresie naukowym bez wszelkiéj pomocy obejść się może.

W końcu następuje egzamen ustny i dwie lekcye probiercze, do których przedmiot kilka dni naprzód podany jest kandydatowi. Lekcye te odbywają się publicznie w obecności dyrektora komissyi egzaminacyjnéj i członka wydziału, do którego kandydat się sposobi.

Gdy kandydat po odbyciu wzwyż wspomnionych prób i egzaminu uznanym zostanie za dostatecznie uzdolnionego uzyskuje stósowne świadectwo, na mocy którego, może być przypuszczonym do wykładania swojego przedmiotu w jednym z gimnazyów, gdzie wykład w jego języku naukowym się odbywa. Zanim jednak pozyska stałą posadę professora, winien odbyć jednoroczną próbę jako professor tymczasowy.

Podczas nieszczęśliwéj bitwy pod Temeszmarem był Koszut w Zadarze, dokąd przeniesioném zostało siedlisko rządu i parlamentu z Szegedynu i gdzie nastąpić miało skoncentrowanie trzech wielkich armii węgierskich — armii północnéj Görgeja, siedmiogrodzkiéj Bema i południowéj Dembińskiego, Vettera i Guyona. Dnia 10. Sierpnia nadeszła wiadomość o klęsce południowéj armii do Zadaru; gościńce napełniły się uciekającymi, którzy broń rzuciwszy szukali w twierdzy schronienia. Bez liku urzędników, komissarzy cywilnych i wojennych, żon pierwszych przywódzców rewolucyi, liwerantów i rannych cisnęło się do małéj téj mieściny, jako jenynego przytułku przeciw napierającym z jednéj strony Rossyanom, z drugiéj Austryakom. Zamięszanie i popłoch były niezmierne, karność zwolniała nawet między oddziałami załogującemi w Zadarze. Wielka część deputowanych znikła w nocy z 10. na 11., przebrani, w ucieczce szukali ocalenia. Pozostali tylko najradykalniejsi, zatém najszanowniejsi. Przeczuł jak się zdaje tę katastrofę Koszut; zamyślony chodził po ulicach, i z największą spokojnością zaradzał chwilowym potrzebom. Jedyną nadzieję pokładał jeszcze w nadejściu Görgeja; armia bowiem południowa złożona w większéj części z rekrutów i siedmiogrodzkich Wołochów, których Bem zaciągnął musem w szeregi i ze Serbów Banatu zawerbowanych przez Perczela, była w skutek bitwy pod Temeszwarem w zupełném rozprzężeniu. Jeden tylko legion polski, który do ostatka bijąc się walecznie ogromne poniósł straty, gotów był do nowéj walki i zachował zupełny porządek. W nocy przybył Görgej do Zadaru; rano o godzinie 11téj miał naradę z Koszutem. Rozmowa ta między dwoma naczelnikami wojny o niepodległość węgierską, mimo całego swego znaczenia dziejowego i dramatyczności, nie mogła być ani bardzo pocieszającą ani przyjazną. Oddawna już pomiędzy nimi tlało nieporozumienie — i jeżeli Koszut mógł zarzucić Görgejowi, że samowolném swém działaniem popchnął ojczyznę w niebezpieczeństwo i zgubę, to i Görgej miał podobno w pogotowiu zarzuty wzajemne, którym przypisywał opłakany stan sprawy. Görgej oświadczył: »iż w teraźniejszém położeniu rzeczy w armii, mianowicie południowéj, walka stała się niepodobieństwem, i byłaby tylko rzezią i popłochem. Stawić można tylko 35,000 ludzi regularnego wojska, licząc w to już bardzo osłabiony korpus jego, przeciwko nieprzyjacielowi z trzech stron dośrodkowo napierającemu w 150,000. — Wszelkie przedłużenie wojny byłoby bezowocném i dla tego w obec ojczyzny występkiem. Że walczył do ostatniéj chwili w nadziei, że połączywszy się z armią południową i armią Bema stanie pod Zadarem zastęp, którym będzie można jeszcze wrogom pogrozić. — Miasto tego znalazł zamięszanie, rozprzężenie, demoralizacyą. To są przyczyny, dla których jako dobry patryota jest za kapitulacyą pod najpomyślniejszemi warunkami.« Koszut nie zupełnie był jego zdania, i na radzie wojennéj zaproponował Bema na wodza naczelnego — »bo Görgej zwątpił o ocaleniu ojczyzny.« Propozycya Koszuta nie została przyjętą, i to było mu powodem do złożenia swéj władzy w ręce Görgeja »bo ten tylko powinien stać u steru, który posiada zaufanie większości.« Görgej został więc zamianowany dyktatorem, a Koszut odtąd wiedział, jaki koniec wezmą rzeczy — już nie mógł pozostać w Zadarze. — Wyszedł po południu z miasta, chcąc się pożegnać z swoją starą matką, bawiącą w pobliżu, w Radnie. Tutaj podobno starał się jeszcze ukoić jéj żal i łzy zaręczeniem, że Görgej, o ile przemoc sprzymierzonych najezdników, obojętność wszystkich państw europejskich i smutne armii węgierskiéj położenia na to zezwolą, starać się będzie gorliwie o ocalenie przynajmniéj honoru narodu madziarskiego. Pod wieczór wrócił do miasta, i zaraz potém opuścił je w towarzystwie Szemerego, Beothyego i Asbota. Dnia 12. rano (w niedzielę) ogłoszoném zostało jego pożegnanie i zarazem doniesienie, że Görgej został dyktatorem. — Lubo wielką była ufność w ludności i armii do wojskowych talentów Görgeja, wszyscy jednakże uczuli, że z ustąpieniem Koszuta rozstrzygniętém zostało przeznaczenie Węgier; — Koszut był duszą ciała madziarskiego w walce o wolność i niepodległość. Koszut i niepodległość Węgier stały się od dawna identycznemi wyobrażeniami. — Dnia 11. i 12. toczyła się narada jenerałów z korpusu Görgeja i innych wraz z resztką pozostałego parlamentu. — Większość kontynuacyą walki uważała za bezskuteczną i zgubną. Jednocześnie wszedł dyktator z Rüdigerem i Paszkiewiczem w układy o kapitulacyą. Zrazu domagał się bezwarunkowéj amnestyi dla wszystkich w wojnie o niepodległość skompromitowanych, a kiedy tego nie zdołał wymódz w całéj rozciągłości, przyjął 12. tajne warunki podane sobie przez Paszkiewicza, których gwarancyą wzięła na siebie Rossya i złożył 13. broń pod Villagos; sam stawił się do dyspozycyi jenerałowi Rüdigerowi; — Koszut zaś opuścił ziemię wojowników Arpada, by jako drugi Rakoczy żyć odtąd w sercu, dziejach i pieśni swego ludu.

Galicya.

Lwów, dn. 8. Września. — Stan zdrowia w mieście naszém w ogólności dobry; cholery, dzięki Bogu, dotąd u nas nie ma: sklepy i rękodzielnie zaczynają powoli wracać do dawnéj kolei; tylko monety srebrnéj nie widać. Ministeryum nakazało konsystorzowi obrządku łacińskiego oddać dziewięć szkół normalnych dyecezyi lwowskiéj dla ludności obrządku grecko katolickiego i pod zarząd konsystorza tegoż obrządku; szkoły te już z początkiem roku następującego mają być zreformowane według potrzeb narodowości ruskiéj (?). Już oddano ośm z tych szkół; idzie jeszcze o dziewiątą będącą od wieków przyłączoną do katedry arcybiskupiéj obr. łać. we Lwowie. Była to dawniejszych czasów szkoła wyższa; zapewne dla sposobiących się do stanu duchownego. Za panowania ś. p. cesarza Józefa II., przy ówczesnéj reformie szkół i funduszów szkolnych i duchownych, szkołę tę zamieniono na normalną; pozostała jéj tylko nazwa szkoły normalnéj katedralnéj, i jakaś summa pieniężna nie wielka, płacona corocznie z kapituły, jako też z funduszów miasta Lwowa. Rada święto-jurska ma szczególną chęć zabrania w swoim czasie kościoła katedralnego, który, jak powiadają niektórzy Rusini »jest na ruskiéj ziemi.« Szczególny to tytuł do własności! Nie wiem jak w obec takiego tytułu mogłaby się ostać własność jakakolwiek nie należąca do osób obrządku grecko-katolickiego. Wszelako wyznać trzeba, iż tu i owdzie słyszane pia(!)vota charakteryzują zabiegi tych, co je głoszą. Prawnicy mogliby z czasem zrobić nowy na polu prawodawstwa wynalazek; że posiadanie nawet czterowiekowe z górą (od r. 1132. fundacya Władysława Jagiełły) nie zabezpiecza. »Quid non mortalium pectora cogis &c.« Otóż przeciw zajęciu téj szkoły konsystorz obr. łac. czyni remonstracye i chce wykazać swoje do niéj prawa. Jaki obrót daléj rzecz weźmie, później doniosę.

Włochy.

Turyn, dn. 5. Września. — Ojciec św. kazał przez posła swego zrobić rządowi tutajszému przedstawienia tyczące się bezczelności prasy turyńskiéj; z powodu tego na przyszłem posiedzenie izby ma być przedłożonem

obostrzone prawo prasy. Wczoraj wyjechał Sicard w poselstwie ważnem do Rzymu i Gaety. Dzienniki włoskie zamieściły list prezesa rzeczypospolitéj francuskiéj do pułkownika Ney bez żadnych uwag. Risorgimento powiada tylko, że Francya teraz się przekona jak niebezpieczną puściła się drogą. Concordia donosi, że Raynewal jedzie do Rzymu, nieodwiedzi kardynałów, i że jest mocno rozgniewany.

Rzym, dn. 1. Września. — Dzisiajsza gazeta urzędowa zawiera znów spis ksiąg w czasie rewolucyi wydanych a teraz zakazanych. — Kardynał Altieri dostanie pomocnika w osobie monsignora Roberti, który obejmie urząd prezesa miasta Rzymu i prowincyi. Jenerał Rostolan wydał był rozporządzenie dnia 31. z. m., w skutek którego ze względu na istnący stan oblężenia ajenci władzy publicznéj zapobiegać będą wszelkiemu jakiegobądź rodzaju zbieraniu się ludu. Pod żadnym pozorem nie ma być cierpiana demonstracya w dawniejszych rozporządzeniach władz francuskich wspomniana, i takowa będzie według całéj surowości praw ukarana. Dyrektor policyi le Roureaux rozporządza, że żaden cudzoziemiec niemający na piśmie pozwolenia do bawienia w mieście nie ma być cierpianym. Ministerstwo finansów wprowadza na nowo opłacanie cła przy rogatkach. Papież miał podobno już wyjechać do Neapolu. — Dziennik Nazionale donosi, że gwardya szwajcarska pełni znowu służbę w Rzymie we Watykanie. Stosunki finansowe rzymskie w nader smutnym znajdują się stanie. W dniu 31. Sierpnia ani jednego grosza w kassie nie było na opłacenie liwerantów wojskowych. Z wielką biedą zebrano po południu 2000 skudów, aby jednemu liwerantowi chleba zaległość dawną zapłacić i tym sposobem wystarać się o chleb dla żołnierzy. Ministrem wojny w Rzymie zamianowano księcia Orsini, udał się on już do Gaety dla objęcia teki. Król neapolitański przeznaczył 140 orderów rozmaitych klass dla rozdzielenia ich pomiędzy najznakomitszych oficerów armii francus. we Włoszech.

Kwestya rzymska nagle w ten sposób wystąpiła naprzód w widowni politycznéj, iż wszystko, cokolwiek wyjaśnić ją może, znaczenia wielkiego nabrało. Podajemy zatem czytelnikom naszym obraz następujący dotychczasowych zajść dyplomatycznych w téj kwestyi. W drugiéj połowie miesiąca Marca kazał rząd francuzki w Gaecie oświadczyć, że postanowił papieża na tron przywrócić, uczyni to jednakże wtedy tylko, kiedy warunki liberalne dopełnione zostaną. Reszta mocarstw przystała na postanowienie Francyi; jednéj tylko chciały one rzeczy, t. j. powrotu papieża do Rzymu, we względzie zaś innych warunków pozostawiały tak mówiąc Francyi wolne pole do działania. Paryż, który wezwał pomocy wszystkich narodów katolickich, przyjął ze swéj strony opiekę rzeczypospolitéj, a radzcy jego żadnego wtenczas zarzutu nie robili. Dwór Gaety nie mógł wtedy liczyć ani na Austryą ani na Neapol. Tamta chwiała się pod ciosami Węgrów i miała przed sobą wojnę z Piemontem, która lada chwilę na nowo rozpocząć się mogła, ten zaś miał do czynienia z powstaniem w Sycylii. — Azatém Francya była panem siebie saméj. Austrya naganiała ją przeciw Rzymowi; z niecierpliwością wielką życzyła sobie zwrócić miecz rzeczypospolitéj przeciw zasadzie republikańskiéj we Włoszech. Dwór w Gaecie luboby daleko więcéj wolał restauracyą przez Austryą, wezwał Francyą na pomoc, gdyż Austrya była osłabioną. Owczesny minister spraw zagranicznych Drouin de l'Huys napomyka o owéj pierwszéj epoce kwestyi rzymskiéj w depeszy z d. 9. Maja, w któréj mówi: »powtarzano nam bezustannie, że powrót do systemu dawnego jest niepodobnym, że obecne usposobienie umysłów i powszechny stan Europy na to nie pozwala. Zaledwo dano do zrozumienia, że zapewne rzeczą byłoby roztropną, poczynić zmiany niektóre w statucie konstytucyjnym przez Piusa IX. udzielonym.... Rzeczy, których teraz żądamy, są te same, jakie nam dotąd bez trudności przyobiecywano.« — Obietnice owe, o których de l'Huys wspomina, były w dniu 24. lub 25. Marca poczynione. Lecz w kilka dni potem dowiedziano się w Neapolu i Gaecie o klęsce Karóla Alberta pod Nowarą, a wkrótce także o poddaniu się Sycylii i rewolucyi reakcyjnéj w Toskanii. Natychmiast zmienił się ton mowy: Austrya i Neapol znów głowy do góry podniosły. Doradzcy Piusa IX. oświadczyli Francyi, że uznają jéj dobre zamiary i dziękują za przysługę wyświadczoną, ale przez wzgląd na stan niepokojący półwyspu, postanowił przyjąć pomoc Austryi i Neapolu, które jako sąsiady graniczące lepiéj potrafią porządek znowu przywrócić i rewolucyą przytłumić. Cóż uczyniła Francya na to oświadczenie? Oto widząc się oszukaną, a nie mając odwagi zakazać Austryi i Neapolowi, aby granic państwa rzymskiego nie przestępowały, postanowiła uprzedzić ich w Rzymie. Austryacy i Neapolitańczykowie mieli się dnia 4. Maja ruszyć; jen. Oudinot pospieszył za nadto wcześnie z uderzeniem na Rzym, opierając się na podaniach bardzo niedostatecznych, i tym sposobem sprowadził bitwę dnia 30. Kwietnia. Dalsze rzeczy są znane. — Przed bitwą pod Nowarą wzywał zatém kardynał Antonelli pomocy, po klęsce Piemontczyków odepchnął ją, widząc, że Austrya ma teraz wolne ręce do działania. Takim jest prawdziwy stan rzeczy. Obecnie liczy Antonelli więcéj, niż kiedy na Austryą i Neapol, i więcéj niż kiedy opiera się temu, co dawniéj przyrzekł. Nikt tego wiedzieć nie może, jak daleko upór jego sięgać będzie przeciw woli rządu francuzkiego. Ale pewną jest rzeczą, że upór ten przeważne skutki wywrzeć może na Francyą, w chwili, kiedy w Węgrzech, w Lombardyi, w Piemoncie, w Wenecyi i Rzymie sprzymierzeńców naturalnych Francyi zdławiono. Przednie jéj zastępy zniszczone, sama teraz zupełnie cały ciężar wojny ponieść będzie musiała.

Od chwili jak list prezydenta rzpltéj francuzkiéj publicznie upowszechniony został, cały prawie interes kwestyi rzymskiéj przeniósł się do Paryża; tamto tłoczą się bez końca domysły, pogłoski i kombinacye. Wieść o odwołaniu Rostolana z wielu stron się potwierdza, lecz nie podają już teraz za powód tego krok szczegółowy jenerała, ale pewną surowość w występowaniu, brak giętkości dyplomatycznéj, które go do zajmowania tak delikatnego stanowiska niezdolnym czynią. Następcą jego według zdania jednych ma być jenerał Randon, według innych Bedeau, o którym się spodziewano, że po odwołaniu Oudinota już miał objąć dowództwo naczelne nad wojskiem do Włoch wysłanem. — W Paryżu opowiadają sobie, że papież oświadczył gotowość swoję do przyjęcia żądań Francyi; ale wieści te, są zupełnie płonne, gdyż nie masz śladu najmniejszego, aby dwór w Gaecie w najlichszéj nawet rzeczy chciał ustąpić. Powrót zatém papieża do Rzymu nie tak wcześnie nastąpi, przynajmniéj jak długo ów obecny stan tymczasowy panuje, Jego świątobliwość nie da się do tego namówić, a nie ma widoków żadnych, iżby się stały porządek w Rzymie tak wcześnie dał przywrócić........ — W Parmie ogłoszono dnia 29. Sierpnia pismo urzędowe, w którém książe donosi o przystąpieniu swojém do układów pokoju zawartych pomiędzy Austryą a Sardynią. — Wiadomość z Wenecyi do pierwszych dni miesiąca Września. Wszędzie jeszcze widać ślady nędzy doznanéj, targi dotąd bywają wcale nieliczne, powodem tego jest nieufność wieśniaków do pieniędzy papierowych weneckich, których wartość na połowę zniżono. — Cierpienia i niedostatek Wenecyan w ostatnich dniach oblężenia przewyższały wszelkie wyobrażenie, całym pożywieniem był tylko chleb razowy źle wypieczony; po kilka set ludzi dziennie na cholerę zapadało. — Powszechnie sądzą, że zniesienie wolnego portu, będzie tylko tymczasowe, przynajmniéj Radetzki miał się podobno oświadczyć za utrzymaniem przywileju Wenecyanom w roku 1830. udzielonego. Feldmarszałek przybył dnia 31. Sierpnia z Wenecyi do Werony i wyjechał ztamtąd nazajutrz do Medyolanu. W czasie kapitulacyi Wenecyi, nie wiedziano nic o wypadkach nowszych we Węgrzech, przynajmniéj tak powiadają dzienniki rządowe. W czasie rządu tymczasowego pracowało w arsenale do 3000 robotników. Mówią, że znaleziono jednę fregatę o 60 działach prawie wykończoną, i trzy parowe okręty dość daleko już doprowadzone. Cała flota wenecka ma się zebrać w Tryeście.

Francya.

Paryż, dn. 10. Września. — Pan minister Falloux, którego list prezydenta tak śpiesznie przywabił z wód w Neris do Paryża, oświadczyć kazał w dzienniku ministeryalnym La Patrie, że zupełnie się zgadza z listem tym prezydenta. Mimo to dzienniki, których jest duszą pan Falloux, nieustannie z żymają się na ów list i prezydenta błotem obrzucają. Czegoż więc dowodzi ta sprzeczność? Oto pan Falloux jest obrotnym jak jezuita. Reakcyoniści dopominają się, aby Falloux natychmiast ustąpił z ministerstwa, ponieważ zezwolił na list podobny. Pan Falloux atoli śmieje się z téj zaciekłości swoich uczniów, a zamiast ustąpić z ministerstwa, odwiedza ministrów Dufaura i Tocqueville, których zawsze unikał, bierze udział w obradach ministeryalnych, a jego uśmiech na ustach daleko jest niebezpieczniejszym, aniżeli dzika wściekłość jego uczniów. Falloux nie opuści ministerstwa swego, a jego obecność w Paryżu wszystko utrzyma w dawnéj równowadze, co rozbito podczas jego niebytności. Minister spraw zagranicznych pan Tocqueville mógł myśleć podczas nieobecności pana Falloux o niepodległych wojnach, Falloux wrócił, a Tocqueville przeprasza. Minister spraw wewnętrznych pan Dufaure napisał podczas nieobecności pana Falloux śmiały artykuł do małego Monitora wieczornego, który świadczy o jego miłym talencie, ale Dufaure został przymuszony znów odwołać w tym samym Monitorze, lubo innemi słowy, to co wprzód napisał. Biedny monitorek sam siebie oskarża, że mu wierzyć nie można. Przeciwnie pan Falloux tak jest podstępny i miły, że wszędzie opowiada, iż się zgadza z listem pana prezydenta! Gdyby przeciwnie się oświadczył, byłby zmuszony wystąpić z ministerstwa, a pan Falloux to figura nielada ze swojémi stosunkami z Gaetą i z Petersburgiem, frazesa napoleońskie nie staną się u niego ciałem. Zapewne pan Falloux wyjedna przyjemniejsze posłuchanie panu Persignemu w Petersburgu dla samego żartu, a to dosyć dla zapomnienia frazesów napoleońskich. Jak chętnie zapomną w pałacu elizejskim za łaskawe spojrzenie z Petersburga, o sekularyzacyi administracyi, o ogólnéj amnestyi, o liberalnym rządzie w Rzymie i o całym liście napisanym do służbowego oficera. Pan Falloux wie, że Austrya przeprowadziwszy swój systemat w Lombardyi, Wenecyi, Neapolu, nie ulęknie się frazesu napoleońskiego i ustali swój systemat w Rzymie, jeżeli sobie w ogólności życzy, utrzymać go we Włoszech. Pod obrazą honoru Francyi w Rzymie, o któréj wspomina list, rozumie Ludwik Napoleon osobiste uczucie obrazy ze strony dworu północnego. Mimo to, dość znajduje się tu głupców, co wrzeszczą: wojna! wojna! i sądzą, że czasy Austerlickie, Jeny, Marengo, Lodi powrócą. Francuski proletariat jest wojenny, jeszcze raz poszedłby na armaty, aby ujść głodu w zagrodzie domowéj, ale Francya w ogóle nie ma ducha wojennego. Postęp przemysłu od początku tego wieku tak jest wielki, że pod każdym warunkiem żąda pokoju, a przy-

najmniéj tak długo, aż Francya niezostanie dotkniętą w swym bycie. Europa przeto spokojnie może zasypiać, list Napoleona jéj nie zbudzi, a Falloux znów w łaskach w pałacu elizejskim.

Podczas uroczystości otwarcia kolei żelaznéj z Paryża do Lionu, odrzekł prezydent rzeczypospolitéj na toast mera w Sens témi słowy: przed rokiem o ten sam czas byłem wygnańcem. Gdybym był chciał stawić nogę na ziemi francuskiéj, zabronionoby mi tego. Dziś jestem uznaną głową naczelną wielkiego narodu. Któż zmienił los mój? Wy to, cały departament Yonne, który mnie wybierając na deputowanego przywołał do ojczyzny. Osądziliście, że moje nazwisko przydać się może Francyi. Pomyśleliście o tém, że obcy wszystkim stronnictwom, żadnemu nie jestem nienawistnym, i że połączając wszystkich ojczyznie poświęconych mężów pod jedną chorągwią, posłużę za punkt pojednania w chwili, kiedy stronnictwa wszystkie w najwyższym stopniu były przeciw sobie oburzone. Departament Yonne dał przykład, który naśladowano i który mi zjednał 6 milionów głosów we Francyi. Od dawna pragnąłem stanąć przed wami. Chciałem własnemi oczyma widzieć tych, których głos naprzód mnie wyszukał na obcéj ziemi. Nie dziękuję wam za władzę mi nadaną, bo władza jest trudnym ciężarem, ale dziękuję wam za otworzenie mi bram ojczyzny. Wierzcie mi, zawsze się godnym okażę zaufania, któréméscie mnie w tak czuły sposób obdarzyli.

Minister rossyjski Nesselrode przesłał z Warszawy (31. Sierpnia) cyrkularz do wszystkich posłów rossyjskich przy dworach zagranicznych. Cyrkularz ten oznajmia na wstępie ukończenie wojny węgierskiéj, kapitulacyą Görgoja (na łaskę i bezwarunkowo, à discretion et sans conditions aucunes) poddanie się innych oddziałów, ucieczkę naczelników polskich i kończy się témi słowy: »Opatrzność boska pobłogosławiła usiłowaniom naszym. Wojsko cesarskie chwalebnie poprowadzone przez sławnego naczelnika, który mu tylokrotnie już wytknął drogę do zwycięztwa, usprawiedliwiło zupełnie swoją dawną sławę. Odpowiedziało oczekiwaniu najjaśniejszego pana naszego. Z swéj strony wojsko austryackie, pod dowództwem jen. barona Hajnau będące, wsparte jedną dywizyą naszą dzielnie się przysłużyło do wypadku, któryśmy wspólnie osiągnęli. Mój cyrkularz z dnia 27. Kwietnia t. r. wyjaśnił panu powody, które zniewoliły cesarza do udziału w téj wojnie, widoki, z któremi ją rozpoczynał, cel, który sobie przedsięwziął. Niebezpieczeństwo, które byłoby naraziło spokojność granic naszych jest usunięte. Węgry powróciły do posłuszeństwa względem prawowitego monarchy; nietykalność terrytoryum austryackiego, tak jak ją zaręczały traktaty wiedeńskie, jest zapewniona. Są to wszystkie skutki współdziałania, które cesarz ofiarował J. C. i K. apostolskiéj M. Jest to też jedyna nagroda, którą nasz dostojny pan miał kiedykolwiek na oku, gdy sztandary swoje połączył z sztandarami swego dostojnego sprzymierzeńca. Nasza pomoc użyczona z prawością przyjętą została z zaufaniem. Uczucia te były zasadą stosunków między obydwoma monarchami. Będą one równie przewodniczyły związkowi ich państw. Zadanie cesarza spełnione. Wojska jego otrzymały rozkaz opuszczenia kraju węgierskiego. Niezadługo powrócą po kolei w granice nasze. Jesteś pan niniejszém umocowany udzielić tę depeszę rządowi, u którego masz honor reprezentować naszego dostojnego monarchę.«

Arcybiskup w Toulouse protestuje publicznie przeciw mowie proboszcza przy kościele św. Magdaleny w Paryżu Daguerego, mianéj na posiedzeniu kongressu pokoju, a szczególniéj przeciw zdaniu: że ewanielia niczém innem nie jest, tylko przywróconym i rozszerzonym rozumem ludzkim.

Anglia.

Korespondent Times donosi z Gaety co następuje: »List pisany z Gaety przez osobę dobrze informowaną zapewnia, że kardynał sekretarz stanu przedstawił ambassadorom czterech mocarstw plan rządu jaki papież ma zamiar nadać swojemu państwu. Jéj Świątobliwość zgadza się na udzielenie poddanym swoim, municypalności jaknajliberalniejszych, które w każdym dystrykcie mianowane będą przez wybory ledwo, że nie powszechne. Papież zachowuje sobie prawo mianowania merów, a w każdéj prowincyi będzie rada złożona z właścicieli ziemskich i kupców. Oprócz tego, zgromadzi się w Rzymie konsulta państwa, złożona z delegowanych z prowincyi i tylu innych członków ilu ich sobie papież będzie życzył. Łatwo pojąć, że w składzie izby w któréj większa część członków mianowana będzie przez papieża, rząd nigdy dość silnéj nie znajdzie opozycyi, tym bardziéj, że konsulta będzie tylko miała głos doradczy. Ma być także utworzona rada stanu na wzór francuskiéj.

Pan de Rayneval podziękował kardynałowi za zaufanie, które J. Św. pokłada w ambasadorach czterech mocarstw. Wielce wychwalał zamierzone instytucye municypalne; tylko z obawy, aby Francya nie domagała się znaczniejszych koncessyj, pragnął, iżby konsulcie więcéj praw zgromadzenia ustawodawczego nadano. Z swéj strony Esterhazy oświadczył znowu, że jego rząd chce aby papież wrócił do swoich praw świeckich a zatém, iż nie zgodzi się nigdy, aby zgromadzenie prawodawcze najwyższą władzę podzielało. Pan de Ludolf poseł neapolitański przystał na tę opinią, a poseł hiszpański pan Martinez de la Rosa znalazł swoje instrukcye zgodnemi ze zdaniem ministra austryackiego i sądził, że obecny stan tylko reform administracyjnych wymaga. Po krótkiéj odpowiedzi kardynała na zarzuty pana de Rayneval konferencyą na czas dalszy odłożono.«

Hiszpania.

Madryt, dn. 4. Września. — Jenerał Cordova, dowódzca wojska hiszpańskiego do Włoch wysłanego podał się do dymissyi jako jenerał inspektor piechoty. Następcą jego ma być jenerał Leopold O' Donnell, który przez długi czas na wyspie Kubie dowodził. — Dziennik Heraldo donosi, że Hiszpania naprzód kazała wzmocnić załogę wojskową w Melilla, dla wskazania Maurom, aby się namyślili i poprzestali swoich zaczepek. W razie potrzeby zaś wyśle wojska ilość dostateczną do ukrócenia ich swawoli.

Rząd hiszpański wyśle do Kuby 5000 żołnierzy dla wzmocnienia załogi tamtejszéj przeciw wyprawie wojennéj, do jakiéj się, mimo proklamacyi prezydenta Taylora, w Stanach Zjednoczonych gotują. Ponieważ zaś flota hiszpańska nie jest wystarczającą, przeto do przewiezienia wojska tego przybiorą okręty kupieckie. Jenerał Roncali otrzymał rozkaz bronienia Kuby jak najenergiczniéj w razie napadu.

Turcya.

Dziennik Presse zamieszcza dwa listy z Konstantynopola, które mówią o planach Rossyi i Austryi ze względu na Galicyą i pewne części Turcyi. Projekta, o których korrespondenci owi donoszą, są podobne we wielu częściach do powtarzanych od pewnego czasu przez Presse planach podziału. Wiadomą jest rzeczą, że Rossya wciąż myśli o rozprzestrzenieniu granic swoich, niechcemy zatém milczeniem pomijać doniesień dziennika tego, lubo im niezupełnie ufamy, i podajemy wyjątki ważniejsze z tych listów obydwóch.

Konstantynopol, dn. 25. Sierpnia. — Donosiłem już dawniéj, że Austrya dla wynagrodzenia Rossyi za jéj usługę, ma zamiar odstąpić jéj Cattaro, i że tak Anglia jako też Turcya poczuwają się do obowiązku zaprotestowania energicznego wykonaniu zamiaru tego. Rząd wasz (francuski) zachowywał przy okoliczności téj jak najgłębsze milczenie. Pewniejszém jest jeszcze, iż Rossya, niezawiśle od odstąpienia Cattaro, żąda całéj Galicyi, Austryi zaś jako wynagrodzenie za stratę téj prowincyi przyznać chce królestwo nowe, któreby od Albanii i morza adryatyckiego sięgało aż do Orsowy. Nienależy myśleć, iż to jest marzeniem samem tych mocarstw obydwóch. W skutek podszczuwań ich Serbia każdéj chwili gotowa do powstania. Rossya w kraju tym rozdała do 20,000 broni, a emisaryusze jéj przebiegają go we wszystkich kierunkach. Ze wszystkich podróżnych jedynie z Rossyanami Serbowie dobrze się obchodzą, i ci podochoceni pieniędzmi i radami emissaryuszów każdéj chwili z wojskiem tureckiém i Bośniakami zetrzeć się mogą. — Nowy komissarz austryacki dla Serbii, Fluch, przybywszy do Zemunia, każe także z swéj strony pomiędzy Serbami, poddanymi porty, proklamacye rozpowszechniać, w których ich podburzają, aby się z Serbami austryackimi połączyli i jedno państwo utworzyli, któreby na mocy konstytucyi z Wiednia oktrojowanéj rządzone było. W tym samym celu udał się także patryarcha z Karłowic do Wiednia, porozumiawszy się wprzódy z prałatami serbskimi obwodów po obydwóch brzegach Dunaju i wydawszy podobnie jak tamten odezwy podburzające. Porta wie bardzo dobrze o wszystkich tych zabiegach, i chwyta się z swéj strony środków stósownych ku zapobieżeniu wypadkom, jakie każdéj chwili wybuchnąć mogą. Anglia czynnie jéj w tém dopomaga i na przyszłość energicznie wystąpić przyrzeka.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.

Pierwszego wydziału: — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1849.

Nieruchomość Annie Eugieni z Cwiklińskich zamężnéj za Antonim Gustav, dziedzicem należąca, w Poznaniu za St. Marcinem pod liczbą 290. położona, oszacowana na 19,627 Tal. 8 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 31. Grudnia 1849. przed i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

1) dzierzawca Antoni Cwikliński i tegoż żona Joanna Arsena z Bragbien,
2) kupiec Moses Meyer Bredig,
3) pan Sewerin Raczyński lub jego sukcessorowie,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 14. Września. 1849. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	18	11	1	27	9
Zyta . dt.	—	26	8	—	28	11
Jęczmienia dt.	—	24	5	—	26	8
Owsa . dt.	—	13	4	—	15	7
Tatarki dt	—	26	8	—	28	11
Grochu . dt.	—	26	8	1	3	4
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	18	—	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	10	—	1	15	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. 12¼-12⅝ Tal.